

GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

Nr 10 (1224) 9 marca 1995 r. Cena 20 gr (2000 zł)

SPÓŁDZIELNIA LUBI BRAC ODSETKI

Kant (prawie) w majestacie prawa

Po ogłoszeniu przez Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej informacji o zwrocie nadpłaty za c.o. wśród lokatorów, członków spółdzielni zapanowała prawie euforia.

Pierwszy raz jest odwrotnie, nie tylko żąda się większych opłat ale również zwraca się nadpłatę. Radość większości mieszkańców była krótka. W rozliczeniu u zdecydowanej większości lokatorów wykryto zaległości czynszowe o których istnieniu nie mieli pojęcia. Co dziwniejsze zaległości czynszowe mają również lokatorzy, którzy rozliczają się za pośrednictwem zakładu pracy.

W związku z powyższym chcemy zadać Zarządowi Sp-ni Mieszkaniowej w Świdniku kilka pytań.

— Dlaczego o niedopłatach czynszu lokatorzy nie są powiadamiani na bieżąco, a bez powiadamienia nalicza się im paskarskie odsetki?

— Dlaczego rozliczenie roczne jest wydrukowane na tablicach ogłoszeń gdzie lokatorzy starsi, o gorszym wzroku nie mogą nawet dojrzeć cyfr?

— Dlaczego przy rozliczeniach za pośrednictwem zakładu pracy karze się lokatora bez uwzględnienia specyfiki tego rozliczenia?

— Dlaczego za niewielkie zaległości czynszowe wynikiem często są przeoczenia, a o których nie był powiadomiony lokator nalicza się ogromne, karne odsetki, a nie nalicza się odsetek gdy nadpłaty miał lokator?

— Dlaczego nie było zaległości dopóki nie było nadpłaty?

Oczekujemy rzetelnego wyjaśnienia ze strony władz spółdzielni, ponieważ teraz większość lokatorów odnosi wrażenie, że chodzi o zwykłe naciąganie, żeby się wykpić ze zwrotów nadpłaty.

Komisja Zakładowa NSZZ „S”

KOMISJA DORAŻNA PROPONUJE:

OBNIŻKĘ OPŁAT W BŁOKACH OSZCZĘDNOŚCIOWYCH
ZNALEZNIENIE TAŃSZEGO ZARZĄDCY BUDYNKÓW

DYSKUSJA O CZYNŚZACH

Na początku lutego, na skutek protestów mieszkańców bloków komunalnych, radni powołali komisję doraźną, której zadaniem było ponowne przeanalizowanie wysokości ustalonej stawki czynszu w odniesieniu do standardu tych budynków. Komisji przewodniczył STANISŁAW SKROK, a jej członkami są KRZYSZTOF SZCZEPANIAK, SŁAWOMIR CELEGRAT — radni i LEONARD KARBOWNIK — przedstawiciel mieszkańców.

Zarzuty lokatorów dotyczyły m.in. braku rzetelności w kalkulacji kosztów, nie uwzględnianie w stawkach różnego stanu technicznego budynków, a także atrakcyjności położenia bloków i braku balkonów. Zdaniem mieszkańców czynsze powinny być niższe również w tych lokalach, w których są przejściowe pokoje oraz w blokach tzw. oszczędnościowych, w których lokatorzy sami układali podłogi, wstawiali

wanny, zlewy, wewnętrzne drzwi, itp. Komisja doraźna zbadała przedstawione zarzuty, a przebieg swych prac zrelacjonowała na ostatniej sesji RM.

— Niektóre z zarzutów odrzuciliśmy — powiedział Stanisław Skrok. — Trudno na przykład podważać rzetelność obliczeń Pegimek, skoro nie zakwestionowali tego biegi. Nie sposób również różnicować stawki czynszu ze względu na pokój przejęciowy, brak balkonu czy położenie bloku na takiej a nie innej ulicy. Wystarczające wydaje się nam obniżenie czynszu w mieszkaniach ze słabą kuchnią, w których lokatorzy ponoszą większe koszty za energię elektryczną. Proponujemy też niższą stawkę czynszu w blokach budowanych systemem oszczędnościowym — do 5,5 tys. zł/mkw. Dotyczy to oczywiście osób, które tam mieszkają od początku. Należy również

Dokończenie na str. 2

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Skazani na monopol

„Dwa lata temu skorzystaliśmy z żoną z możliwości wykupu mieszkania lokatorskiego z zasobów gminnych i od 1 stycznia br. na mocy ustawy o własności lokali staliśmy się członkami tzw. wspólnoty mieszkaniowej, czyli ogółu właścicieli zamieszkiwanej nieruchomości. Ponieważ mam już za sobą zebranie członków mojej wspólnoty, spróbuję podzielić się kilkoma uwagami i wątpliwościami jakie nasunęły się mi podczas i po zebraniu.

We wszystkich blokach komunalnych mieszkania wykupione przez dotychczasowych lokatorów to kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt, w każdym przypadku nie więcej niż 50 procent ogółu mieszkań w bloku. Właścicielem przeważającej większości lokali jest gmina. Z tej racji przedstawiciel gminy na zebraniach

wspólnot ma bezwzględna większość podczas wszystkich głosowań, m.in. nad regulaminem wspólnoty, nad wyborem zarządcy (administratora) nieruchomości, itp. I korzysta z tego uprawnienia, a zebranie przetrza się w „maszynkę do głosowania”, gdzie z góry wiadomo, że zarządcą nami będzie PEGIMEK, a placić będziemy tyle to, a tyle.

Wszystko zgodnie z prawem, tylko czy o to właśnie chodzi, żeby po kilku godzinach dyskusji członkowie wspólnoty pytali „po co tutaj właściwie przyszliśmy?”. Teraz frekwencja była blisko stu procentowa, a jak na tego typu zebranie, obecni członkowie byli nieźle przygotowani do dyskusji. Wątpliwe są następ-

Dokończenie na str. 2

XII SESJA RADY MIEJSKIEJ

RADNI LICZĄ PIENIĄDZE

Podczas lutowej sesji radni dokonali ostatnich przysmaków budżetowych. Jak zwykle, dyskusji o pieniądzu towarzyszyły duże emocje.

Budżet zaplanowany na około 160 mld zł nie wystarczy na zaspokojenie wszystkich potrzeb mieszkańców gminy. Komisje RM wielokrotnie analizowały planowane dochody i wydatki, dokonywały przesunięć w poszczególnych jego działach, chcąc jak najlepiej wykorzystać posiadane środki. Nie zawsze jednak stanowiska komisji były zgodne.

Z prac Zarządu Miasta

■ ZM upoważnił burmistrza do negocjowania warunków umowy z wojewodą lubelskim, dotyczącej komputerowego systemu informacji o gminie. Zawierał on będzie głównie tematy geodezyjno-budowlane. Świdnik jest pierwszą gminą w regionie, która ma zamiar przygotować taki program.

■ Zaakceptowano harmonogram sprzątnięcia ulic w mieście, przy użyciu specjalistycznego samochodu czyszczącego. Ma to zapobiec nieracjonalnemu wykorzystaniu pojazdu.

DEBATA O ŚWIDNICKICH PODSTAWÓWKACH

Nie wylewać dziecka z kąpielą

Ponad 2 godziny trwała burzliwa dyskusja radnych poświęcona świdnickim szkołom podstawowym. Stało się to za sprawą wniosków przedstawianych na wtorkowej sesji RM przez DARIUSZA RUBAJA, przewodniczącego Komisji Spraw Społecznych.

Pierwszy z nich dotyczył zobowiązania dyrektorów szkół do zapewnienia zastępstw za nieobecnych nauczycieli, gdyż do Komisji napływają sygnały, iż pierwsze i ostatnie lekcje odwoływane są nawet w przypadku dłuższych zwolnień lekarskich pedagogów. Opinią radnych na ten temat nie była jednoznaczna. Obok wątpliwości — czy powinniśmy wkraczać na teren kuratorium pełniąc go merytorycznie nadzór nad szkołami (przy czym wizytacje kuracyjne nie wykazywały uchybień w żadnej ze szkół), słysze-

liśmy także stanowcze sformułowania — dajemy pieniądze, więc możemy wymagać. Obecnie odbywa się analiza ubiegłorocznej działalności szkół, a po jej zakończeniu wyniki zostaną przedłożone na sesji RM. Ponieważ najwięcej uwag do funkcjonowania własnej szkoły mieli radni — nauczyciele ze SP nr 1, padł wniosek, by pracy tej placówki przyrzec się szczególnie dokładnie.

Drugi wniosek mówił też o zobowiązaniu dyrektorów, tym razem do „zajęcia się nieoeficjalnymi” lub „półoficjalnymi” składkami pieniężnymi organizowanymi w szkołach przez rodziców lub uczniów, które nigdzie nie dokumentowane, często wygórowane, narażają ogół rodziców na zbędne wydatki, z czego bardzo ubogich budżetów rodzinnych (np. zbiorów na prezenty, Dokończenie na str. 2

teczną wersję tej najważniejszej uchwały radni zatwierdzą w połowie marca.

W trakcie obrad radni przyjęli uchwałę o sprzedaży mieszkań komunalnych. Ustala ona korzystne warunki nabycia lokalu. Należność można spłacić w 10 niskoprocentowych ratach. Jeżeli wpłacała zostanie jednorazowo połowa wartości mieszkania, reszta należności ulegnie umorzeniu. Właściciel może również zastrzec, by 45% wpłaconej sumy przeznaczone zostało na pokrycie kosztów zarządzania budynkiem, pod warunkiem, że wykupiono w nim wszystkie mieszkania.

W kolejnym punkcie obrad DARIUSZ RUBAJ, pełnomocnik burmistrza do spraw profilakty-

Dokończenie na str. 2

ZARZĄD O SYTUACJI EKONOMICZNEJ WSK

Kiedy MON sypnie groszem?

Od 1 lutego, na mocy porozumienia ze związkami zawodowymi, podniesione zostały płace. Stawki godzinowe wzrosły o 23 grosze, stawki kadry kierowniczej o 40 groszy na godzinę — poinformował MIECZYSLAW MAJEWSKI, dyrektor naczelny WSK, na comiesięcznym spotka-

niu z kadrą kierowniczą i przedstawicielami związków zawodowych. Stawki mistrzów podniesiono średnio o 32 grosze, natomiast kierownicy biur, sekcji otrzymali podwyżkę przeciętnie o 33 grosze. Następna podwyżka płac zaplanowana została na koniec III kwartału, o ile oczywiście pozwolą na to wyniki finansowe przedsiębiorstwa.

— Jak przewidywaaliśmy, na razie wyniki ekonomiczne i poziom sprzedaży nie potwierdzają dobrej kondycji firmy — powiedział WALDEMAR KIJANKO — dyrektor do spraw ekonomicznych. W styczniu i lutym ze sprzedaży wyrobów i usług osiągnęliśmy nieco ponad 9 mln zł, czyli minimalny poziom jednego miesiąca. Ponad 50% tej kwoty

Dokończenie na str. 2

„KIJOWSCY ARTYŚCI”
W ŚWIDNIKU

DOBROCZYNNOŚĆ PODSZYTA SZWINDLEM

2 marca w hali Avii odbył się występ, w którym udział wzięło dwoje solistów oraz iluzjonista z Kijowa. Zyski z koncertu przeznaczone miały być dla dzieci Czarnobyla, Czeczenii. Pokaz rozpoczął się o 9. Do hali przyszli uczniowie wszystkich świdnickich szkół. Zamiast zespołu rockowego wystąpił iluzjonista. Po

Dokończenie na str. 2

SPOŁECZNA INSPEKCJA PRACY MA 45 LAT

CIĄGLE POTRZEBNI

4 lutego 1950 roku, czyli 45 lat temu powstała Społeczna Inspekcja Pracy. Z tej okazji 22 lutego zebrali się społeczni inspektorzy pracy WSK „PZL-Świdnik” S.A. Część z nich została nagrodzona okolicznościowymi dyplomami. Pytanie, czy jest to jedyna forma wynagrodzenia ich pracy zadaliśmy zakładowemu społecznemu inspektorowi pracy WSK, EUGENIUSZOWI KURZIE.

— Sama nazwa „społeczny” decyduje o tym, że osoby podejmujące pracę w inspekcji wykonują ją bezpłatnie. Co najwyżej raz do roku otrzymują nagrody finansowe, ale są to kwoty raczej symboliczne.

■ Czym zajmuje się Społeczna Inspekcja Pracy?

— Zakres jej działania obejmuje właściwie wszystko, co wią-

że się z człowiekiem zaangażowanym w procesie pracy. Są to więc: bezpieczeństwo i higiena pracy, ochrona środowiska, przestrzeganie prawa pracy; urlopy, godziny nadliczbowe, nawet zliwomoe odświeżanie dróg przed zakładem...

■ Czy nie dubluje się z zakładową komórką BHP?

— Przede wszystkim behawocy zajmują się wyłącznie zagrożeniami występującymi na stanowiskach pracy, robiąc to niejako w interesie zakładu. Członkowie Społecznej Inspekcji Pracy są wybierani przez pracowników i w ich interesie działają. Interesująca ich problematyka jest znacznie szersza niż zagadnienia BHP.

■ Oprócz Społecznej istnieje również Państwowa Inspekcja Pracy. Sądząc po nawale i różno-

rodności spraw, jakimi przychodzi się Panu zająć, korzystniejsze byłoby może zaangażowanie profesjonalisty.

— Obawiamy się, że „etatowa” inspekcja szybko straciłaby kontakt ze swoją bazą, czyli pracownikami. Stąd nasza praca — może nie najefektywniejsza z profesjonalnego punktu widzenia — jest za to wykonywana z pełnym zaangażowaniem.

■ Ilu społecznych inspektorów pracy działa w WSK i wyodrębnionych z niej spółkach?

— Stu dwudziestu. Część z nich po oddzieleniu spółki użyskała miano inspektorów zakładowych, ale organizacyjnie w dalszym ciągu są podporządkowani inspektorowi WSK.

Dokończenie na str. 3

30 URODZINY SŁUŻBY INFORMATYCZNEJ WSK

Karnawałowe spotkanie pokoleń zakładowych informatyków było okazją do przypomnienia o 30 urodzinach tej placówki. Trudno dziś dociec, kiedy na prawdę stacja maszyn, załazek Ośrodka Przetwarzania Danych a dziś Służby Informatycznej Przedsiębiorstwa powstała.

Zaczęło się od „Odry”, zmieniły się zadania, przychodzili i odchodzili ludzie, instalowano nowe generacje komputerów. Zawsze jednak ten dział był synonimem postępu i jak soczewka skupiała informacje o wszystkich niemalże dziedzinach życia w zakładzie.

Bardzo często stąd zaczynało się „nowe” i informatycy wdrażali pracownikom innych działów do niezbędnego reżimu przygotowania danych wejściowych.

Zespołowo wykonywano tu odpowiedzialne terminowe prace, w których nie można było popełnić błędów lub odłożyć na później.

Atmosfera spotkania była gorąca, serdeczna i wskazywała na to, że jego uczestnicy nie tylko rozumieją się w pracy, ale i poza nią, że ludzie potrafili się świetnie bawić.

Z ponad setki osób pracujących w ośrodku przed laty zostało dziś tylko 55. W spotkaniu obok najmłodszych pracowników, do których należą kierownik DARIUSZ FREJOWSKI, uczestniczyli także ci, którzy jak wieloletni szef ośrodka JERZY GRYGÓ czy HENRYK KAZANA pracowali tu znaczną część swego życia. Kwiatami witano nie pracujące już w ośrodku KRYSTYNĘ BARTKIEWICZ,

ANIEŁĘ BORYS, JADWIGĘ GASKĘ, ELŻBIETĘ JEDRUSZCZAK i przybyła aż z Australii WALERIE MYŚKAK. Wiele ciepłych słów usłyszeli organizatorzy imprezy — przedstawiciele dwóch związków zawodowych działających w ośrodku.

Zof.

POZNAJ DOROBK

ROTOR — FILMU

Amatorski Klub Filmowy „ROTOR-FILM” w Świdniku był jednym z pierwszych, który odpowiedział na apel o tworzenie programu działania Artystycznej Świecicy Środowiskowej. „Rotorowcy” zaproponowali prezentację w każdy piątek swego sześciolatniego dorobku filmowego. Będzie to pewnego rodzaju retrospektywny przegląd filmów autorskich oraz „Telekronika Świdnika”, zrealizowanych w technice wideo przez młodych twórców filmowych naszego miasta.

Pierwszy „filmowy piątek” wypełni 10 marca jubileuszowe 50 wydanie „Telekroniki Świdnika”, które przedstawia autorzy tego programu. W następnych spotkaniach zaprezentowane zostaną filmy nagrodzone i wyróżnione w ogólnopolskich i zagranicznych konkursach filmów amatorskich.

(cet)

RADNI LICZĄ PIENIĄDZE

Dokończenie ze str. 1

ki i rozwiązywania problemów alkoholowych poinformował radnych o wynikach kontroli placówek sprzedających alkohol. Straż Miejska odwiedziła 64 takich miejsc. W 40 stwierdzono różne uchybienia, od zupełnie drobnych, np. braku wywieszki o sprzedaży alkoholu wyłącznie osobom pełnoletnim, po poważniejsze, np. sprzedaż alkoholu osobom nietrzeźwym i nie mającym ukończonych 18 lat.

Pełnomocnik przygotowuje też gminny program profilaktyki, który w kwietniu przedstawiony zostanie radnym. W klasach VII i VIII realizowany będzie nowoczesny program przeciwwzależnieniowy. Podobna akcja rozpocz-

nie się w pierwszych klasach szkół ponadpodstawowych. Natomiast nauczyciele młodszych klas podstawówek będą uczestniczyć w szkoleniach na temat uzależnień. Poprowadzą je pracownicy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej.

Na zakończenie sesji KRZYSZTOF KRZYŻANOWSKI, w imieniu klubu Forum Prawicy, wyraził zaniepokojenie przedłużającą się nieobecnością w pracach Rady Antoniego Szyby, pełniąc funkcję wiceprzewodniczącą RM. Jeżeli nieobecność nie zostanie wyjaśniona, Forum Prawicy złoży wniosek o odwołanie radnego A. Szyby z pełnionej funkcji.

dan

Dyskusja o czynszach

Dokończenie ze str. 1

znaleźć tańszego zarządcę bloków, np. w Spółdzielni Mieszkaniowej stawka czynszu wynosi 4,5 tys./mkw.

Poza tym przedstawiciele gminy, na zebraniach wspólnot mieszkaniowych, powinni przedstawić kilka propozycji firm, które chciałyby się podjąć zarządzania blokami komunalnymi, bowiem mieszkańcy bloków komunalnych, najczęściej ludzie

starsi, nie zawsze są w stanie sami znaleźć firmy konkurencyjne.

Obecnie na sesji przedstawiciele lokatorów bloków tzw. oszczędnościowych oświadczyli, że proponowana przez komisję stawka 5,5 tys. zł/mkw. jest ich zdaniem za wysoka. Według ich obliczeń powinna wynosić 4 tys. zł/mkw.

Ostateczne decyzje w tej sprawie zapadną na następnej sesji RM.

dan

SKAZANI NA MONOPOL

Dokończenie ze str. 1

nym razem po takim doświadczeniu przyjdą w ogóle.

Sądze, że tym razem gmina nie wykorzystała szansy jaką daje jej ustawa o własności lokali. I to podwójnie. Po pierwsze, nie wolno marnować kapitału zaangażowania obywateli w działalność społeczną. Po drugie, przy okazji wprowadzenia w życie postanowień ustawy można było wprowadzić mechanizmy rynkowe do funkcjonowania służb komunalnych. Taką możliwość stworzył ustawodawca w art. 23, wspomnianej ustawy. Wyobraźmy sobie sytuację, że podczas zebrania wspólnoty główny właściciel, gmina dobrowolnie zgadza się na wybór zarządcy wspólnoty proponowany przez będących w mniejszości indywidualnych właścicieli lokali, a ten z kolei ogłasza publiczny przetarg na zarządzanie (administrowanie) nieruchomością. Przecież już dzisiaj przynajmniej dwie instytucje, tj. Pegimek i Spółdzielnia Mieszkaniowa wykonują tę czynność tylko że każda z nich jako monopolista u siebie. A

pewnie i jakiś prywaciarz odpowiedzialny za ofertę.

Jest jeszcze jedna korzyść. Gdyby tak stało się obecnie, to gmina poprzez swoich przedstawicieli jako większościową właściciel miałaby nadal możliwość wkraczania w każdej chwili z mocy prawa w zledecydecy wspólnoty. Byłby czas na naukę „samogospodarowania się” pod kontrolą. Zupełnie inaczej może to wyglądać już niedługo, gdy większość mieszkań danej nieruchomości zostanie wykupiona przez mieszkańców, a od dłuższego czasu decyzje Rady Miejskiej idą w kierunku stwarzania coraz większych preferencji dla wykupujących. Wtedy na naukę nie będzie czasu, gmina swoich decyzji nie będzie mogła swobodnie podjąć, a za ewentualne decyzje wspólnoty, w opinii publicznej i tak będzie odpowiadać. Bo już tak jest, że jak się coś złego dzieje, to odpowiada władza, czyli państwo albo gmina.

Członek wspólnoty (nazwisko i adres znane redakcji)

Nie wylewać dziecka z kąpielą

Dokończenie ze str. 1

przyjęcia, tzw. fundusze klasowe”... W tym przypadku raczej wątpliwości nie było. Zobowiązanie dyrektorów niewiele da, gdyż rodzice sami „sruwają” wymagania, np. na zabawy choinkowe kupowane są specjalne obrusy, kubki tylko z duralexu, studniówki (wystawne) organizowane są już w ósmych klasach, itp.

Temat trzeciego wniosku — przemoc w szkole — przewiał się w obradach już dwóch sesji. I znów komisja zażądała zobowiązania dyrektorów „do podjęcia i prowadzenia skutecznych działań w celu przeciwdziałania zjawiskom przemocy i wandalizmu...”. W trakcie dyskusji radni, wśród nich kilku nauczycieli, skupili się na tym, co robić z uczniami sprawującymi kłopoty wychowawcze — agresywnymi, okradającymi kolegów, pijącymi alkohol. Wyrzucić ze szkoły nie można, bo muszą ukończyć podstawówkę. Przenieść do innej placówki, ale tylko wtedy, gdy jej dyrektor wyrazi zgodę. Rozmowy z rodzicami najczęściej nie dają, czasem są wręcz niemożliwe, bo dzieci wychowuje ulica, a rodzice cieszą się, że syn czy córka „jakoś sobie radzi”. Sikora rodzice, pedagogzy, policja nie umieją sobie poradzić z dziećmi, więc najlepiej zobowiązać dyrektorów szkół... a potem egzekwować. Taki mniej więcej był wydźwięk większości wypowiedzi. Radni występowali tu jako egzekutorzy a nie sprzymierzeńcy dyrektorów.

Jeżeli jednak kilka godzin wcześniej, na tej samej sesji, nikt z radnych specjalnie nie interesował się poprawą warunków pracy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, a przecież tam te trudne dzieci mogłyby znaleźć zrozumienie i pomoc, szansę na „unormalnienie swoich” reakcji,

to czy można nałożeniem zobowiązań na dyrektorów załatwić problem patologii w szkołach? Czy nie wylewa się przysłówowego dziecka z kąpielą wynajmując lokal na sklep (bo to przyniesie zysk), zamiast ułożyć w nim Poradnię?

Być może zasadny jest wniosek o stworzenie odrębnej komisji, która zajęłaby się tylko szkołami i młodzieżą. Na pewno na problem patologii wśród uczniów należy spojrzeć szerzej. Jedną instytucją, a tym bardziej ostatecznym dyrektorem problemu nie rozwiąże.

Anna Konopka

KIEDY MON SYPNIE GROSZEM?

Dokończenie ze str. 1

pochodzi ze sprzedaży Kani. Pozostała suma to wpływy za części zamienne do śmigłowców, od kurki, usługi przemysłowe. Tak niski poziom sprzedaży wiąże się z tym, że dopiero w połowie marca podpisana zostanie umowa z MON, z naszym głównym odbiorcą, i wtedy wpłyną pierwsze pieniądze za Sokoły. Zamówienie z MON to 55–60% tego rocznych przychodów przedsiębiorstwa. Wpływy ze sprzedaży obniżyły się także i z tego względu, że Zakład Produkcji Cywilnej sprzedaje już na własny rachunek (7–10 mld zł miesięcznie).

Strata brutto po dwóch miesiącach wyniesie około 6 mln zł. Aby poprawić sytuację finansową sprzedaliśmy część wierzytelności oraz zaciągaliśmy kredyt.

Jakie są perspektywy? Oprócz wpływów z MON — jeżeli oczywiście zostanie podpisana ustawa budżetowa — dokonamy także kolejnej sprzedaży wierzytelności (z tytułu dostawy w 1991 roku części zamiennych do byłego Związku Radzieckiego). Uzyskane sumy wystarczą na wypłatę poborów i uregulowanie zaległych płatności naszym kooperantom (40–46 mld zł). Wyniki ekonomiczne uzyskane w marcu powinny być zdecydowanie lepsze.

dan

DOBROCYNNOŚĆ PODSZYTA SZWINDLEM

Dokończenie ze str. 1

nim na parkiet wyszła piosenkarka, lecz jej występ nie zainteresował publiczności. Młodzież zaczęła opuszczać widowisko. Całkowitą klapsa był występ Andrzeja, gdy zaczął śpiewać zostali tylko najwytrwalsi. Całość trwająca niespełna 45 minut kończyła ukraińska „Kolinka”.

Artysty pakowali się błyskawicznie, z nikim nie chcieli rozmawiać. Andrzej zamknął nam drzwi przed nosem. Wyjechali, mimo że mieli o godz. 11 wystąpić po raz drugi.

Anna Pleszczyńska

Renata Ścirka

Tyle można napisać o samej imprezie. Zanim jednak została zorganizowana, w Świdniku pojawił się Wasilij Guńko, który dyrektorem szkół zaproponował zorganizowanie koncertu rockowego na rzecz ofiar — dzieci Czarnobyla.

Udało mu się przekonać wszystkich do tej humanitarnej idei. W sumie rozprządano ponad 500 biletów po 25 tys. starych zł każdy.

Gdy w czasie koncertu nauczyciele zorientowali się, że ten występ to wielka lipa i domagali się zwrotu pieniędzy, organizator zniknął zabierając prawie 10 mln starych zł. Oszukał przede wszystkim młodzież. Z tej nielicznej przygody wszyscy wyciągnęli wnioski, na pewno po raz drugi nikt się nie da tak łatwo nabrać. Po chwiliowym szoku, dyrektorzy powiadomili „Gazetę Wyborczą”, by ta przestrzegła i zdemaskowała Wasija Guńkę, by nie naciągał innych.

L-Z-M

Kościół pełen poezji

25 lutego sala Jana Pawła II w kościele p.w. NMP Matki Kościoła wypełniła się po brzegi, a to za sprawą I Konkursu Recytacji Poezji Religijnej — Świdnik 95. W przesłuchaniach wzięło udział ponad 80 recytatorów. Reprezentowali oni Szkoły Podstawowe z Lublina — nr 3, 5, 43 oraz wszystkie szkoły podstawowe ze Świdnika.

Komisja konkursowa w składzie: ks. prof. DIONIZY PIETRUSKI, ELŻBIETA ROJEK i HALINA KOBYLARZ z MDM Lublin, miała wiele pracy. Po 6 godzinach jury ogłosiło werdykt, który został przyjęty przez uczestników i widownię brawami, ponieważ faworyci publiczności okazali się również faworytami jury. I tak w kategorii klas siódmych i ósmych I miejsce zdobyła uczennica SP 43 w Lublinie — KATARZYNA SYROKA. Jej interpretacja wiersza ks. W. Oszaicy „to jest Ala” poruszyła wszystkich. Drugie miejsce przypadło MALGORZACIE JABŁONSKIEJ z SP 5 Świdnik i SEBASTIANOWI LISTOSIOWI ze SP 3 Lublin. Komisja nie przyznała III miejsca, ale postanowiła przyznać 4 wyróżnienia. Otrzymały je: MAGDALENA LABAN — SP 2 Świdnik, ANNA OLSZAK — SP 5 Lublin oraz ANNA CHUMOWICZ i AGNIESZKA LUBAS — SP 5 Świdnik.

W kategorii klas szóstyh I miejsce przyznano uczennicy SP 5 w Lublinie — MAGDALENE SOLSKI, II miejsce — KATARZYŃCE SKWARCZYŃSKIEJ — SP 5 Świdnik i MAGDALENI MAJCHRZAK — SP 5 Lublin. III miejsce zdobyła ANETA SAWICKA ze SP 2 Świdnik.

W kategorii klas piątyh I miejsce przypadło EWELEINIE FERENC i KATARZYŃCE WOS,

obie ze SP 5 Świdnik. III miejsce zdobyli — GUSTAW DMOWSKI — SP 4 Świdnik, PAULINA DĘBSKA i MAGDALENA CELEŃSKA, obie SP 5 Świdnik.

Uzasadniając werdykt, jury podkreśliło wysoki poziom artystyczny nagrodzonych prezentacji, a także trafność doboru repertuaru.

Na koniec jeszcze o organizatorach tego konkursu. Konkurs wymyślił, przygotował i sprawnie przeprowadził (co przy takiej ilości osób uczestniczących było nie lada sztuką) ks. TADEUSZ NOWAK — proboszcz parafii p.w. NMP Matki Kościoła oraz MALGORZATA LATOCH-ZIELIŃSKA — nauczycielka z SP 5 w Świdniku.

Fundatorami nagród książkowych dla zwycięzców oraz dyplomów — podziękowań dla każdego z uczestników konkursu i przygotowujących ich nauczycieli była parafia p.w. NMP Matki Kościoła oraz dyrektor SP 5 w Świdniku. Herbatę, ciasto i kanapki dla uczestników przygotowały panie z Parafialnego Legionu Maryi. W przerwie konkursu dla wszystkich śpiewał chórzę Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku przygotowany przez panie — DANUTĘ PASTUSZAK i JOANNĘ SMULSKĄ. Mamy nadzieję, że impreza wejdzie na stałe do świdnickiego kalendarza kulturalnego.

Społeczna Inspekcja Pracy ma 45 lat

Ciągłe potrzebni

Dokończenie ze str.1

• Ilu z nich zasłużyło na wyróżnienie podczas śródownej uroczystości?

Są nimi przede wszystkim panowie Józef Piotrowski i Witold Szymański. Pierwszy pełnił obowiązki inspektora zakładowego w latach 1953-74, drugi był jego następcą. Pan Szymański jest posiadaczem najwyższego wyróżnienia inspekcji pracy, nagrody im. Haliny Kocherskiej. Jeszcze tylko dwóch inspektorów zakładowych w całym kraju może się poszczycić uzyskaniem tej nagrody. Za długoletnie pełnienie funkcji inspektorów wydziałowych, często kosztem poświęcenia prywatnego czasu i wielkiego wysiłku, wyróżnienia w formie dyplomów odebrali również: Ireneusz Laskowski, Artur Piasecki, Stefan Jaskowski, Stanisław

Kucharski, Zbigniew Wiciński, Teresa Lasak, Ryszard Bytys i Andrzej Pac. • Jakiego wydziału są w tej chwili najbardziej zagrożone, jeśli chodzi o bezpieczeństwo, higienę i komfort pracy?

Przed wszystkim te, w których występuje „stara chemia”, czyli obróbki chemiczne dokonywane według starych technologii. Takim wydziałem jest na przykład W-540.

• Liczba wypadków znacznie spadła w ciągu ostatnich lat. Czemu to przypisać?

Po części wolniejszemu tempu pracy całego przedsiębiorstwa, ale również unowocześnieniu procesów produkcyjnych i zmniejszeniu ilości czynników szkodliwych dla zdrowia. W latach 70. notowano rocznie po 300 wypadków przy pracy. Dziś jest ich oko-

ło 80. Części nie da się wyeliminować, gdyż występują z przyczyn losowych. Niektóre można by ograniczyć przez wyrobienie nawyków w zachowaniach ludzi podchodzących czasem niefrasobliwie do różnych zagrożeń.

• Jak statystycznie przedstawia się pańska działalność?

W ubiegłym roku sformułowaliśmy 202 różnego rodzaju zalecenia. Zwykle nie dotyczą one jakichś spektakularnych spraw. Czasem chodzi o zorganizowanie szkolenia na temat udzielania pierwszej pomocy, czy zbudowanie wiatrolapu.

Dla ludzi pracujących w pomieszczeniu gdzie panują przeciągi ma to podstawową wagę.

• Dyrektor naczelny wytwórni Mieczysław Majewski w swoim wystąpieniu podczas uroczystości jubile-



uszowej wyraził niepokój o przyszłość społecznej inspekcji pracy.

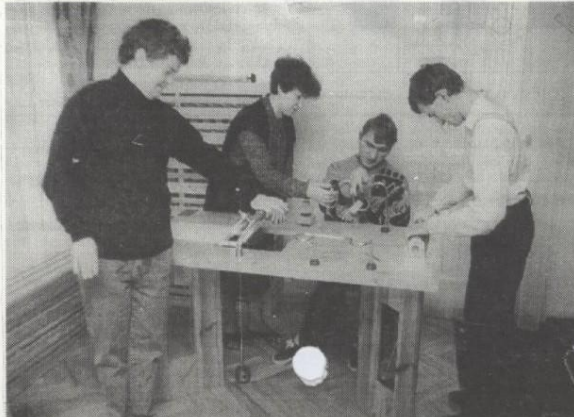
Myślę, że miał na uwadze zmiany ustrojowe w gospodarce, jej postępującą prywatyzację. Sądzę jednak, że przy planowanych zmianach ustawowych rozszerzających jeszcze kompetencje inspekcji i wprowadzających ją do zakładów prywatnych o przyszłość społecznej inspekcji pracy możemy być spokojni, zwłaszcza, że w zmieniających się realiach jest ona nie mniej lecz nawet bardziej potrzebna niż dotychczas.

rozm. Jan Mazur, fot. K. Majkowska

Gdy poznałam Elę, była jeszcze dzieckiem. Dzisiaj to już prawie 16-letnia pani. Pokazuje mi białą bluzkę i tłumaczy, że kupiła jej tę bluzkę mama. Potem biegnie uradowana do dzieci. Po kilku godzinach zabawy, przybiega znowu, jest zła. Pokazuje mi nogi. Skarży się, że ciśnie ją bucik. - To nie but, tylko ty dużo tańczyłaś - mówię jej - dlatego bołą cię nogi. Kiwa głową - to prawda - chce powiedzieć. Ela mówi swoim językiem, ci którzy ją znają, rozumieją jej szczebiot.

Ania ma 14 lat, jest bardzo nieśmiała. Kurczowo trzyma się mamy. Chętna do zabawy, ale... ta trema. Na zabawie trzeba powiedzieć wierszyk lub zaśpiewać. Nie chce wyjść na środek sali, ciągnie mamę. - Chodź, powiemy razem - proponuję z zaskoczenia. - Niech mi pani pomoże - prosi zdenerwowana. Udało się „Czarną krowę w

go żłobka z pomieszczeniem na Dzień Centrum Aktywności dla 50 niepełnosprawnych dzieci. Jest świetlica, miejsce na gabinet hydroterapii z wanną do masażu całego ciała, mała kuchenka, sala do prowadzenia rehabilitacji, miejsce na inne specjalistyczne zajęcia. A przede wszystkim, jest się gdzie spotkać, spędzić mile czas, zorganizować zabawę. Adaptacja pomieszczeń trwała kilka miesięcy. 30-letni budynek wymagał kapitalnego remontu. Zmieniać trzeba było wszystko: tynki, podłogi, instalacje. Przebudowano pomieszczenia, by nadawały się do prowadzenia działalności. Remont kosztował prawie 150 mln starych złotych. Nie sposób wylizyc i wycienić pracy, którą wykonali sami rodzice. Są dumni, że udało się im stworzyć to miejsce. Są dumni i zmięci. Walka o godne warunki dla ich dzieci trwa już całe lata.



Każdy ma prawo do szczęścia

kropki bordo” na szczęście pamiętałam. Później obiecywała, że następnym razem pójdzie sama.

Rafał wyrosł, skończył już szkołę podstawową. Przykuty do wózka inwalidzkiego, cieszy się gdy mama prowadzi wózek i tańczy z nim w kółku. Jest po operacji. Wiele tygodni bólu zlikwidowało przykurcze. Ale tylko przykurcze. W pięknych czarnych oczach Rafała nie ma już dziecięcej ufności i nadziei. Jest w nich zaduma, gdy patrzy, na bawiące się ruchliwie dzieci. Rodzice też się martwią, nie wiedzą co robić dalej? Rafał jest chętny do nauki. Ale...?

W podobnej sytuacji jest Marcin. Niedowład po porażeniu mózgowym nie pozwala mu samodzielnie chodzić. Przed wystętem, mama pomaga mu usiąść na krześle. Poważne, niebieskie oczy, jasne loki i piękny głos wzrusza wszystkich. Gdy śpiewa - „Dzieci to wszystko dla nas, to jest miejsce dla nas, dziękujemy wam” - płaczą rodzice i zaproszeni goście.

WALKA O POMIESZCZENIA TRWAŁA LATA

Koło otrzymało w 1994 roku od władz miasta, część budynku miejskie-

Zaczeli działać w 1987 roku. Powstało wówczas Koło Specjalnej Trojki, liczące czterdziestu dzieci. Spotykali się raz w tygodniu w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej. Dzieci mogły tylko rysować i bawić się klockami. Na prowadzenie specjalistycznych zajęć z psychologiem, logopedą nie było warunków. Rehabilitacja odbywała się w wynajętym w szkole sali gimnastycznej. Tyle można było zrobić, bo tak naprawdę nikt nie chciał zrozumieć, że te dzieci mają prawo do normalnego życia. Lubią bawić się przy muzyce, lepić bałwana, piec przy ogniku kielbaski, jeździć na kolonie i obozy, uprawiać turystykę, uczestniczyć w zespołach artystycznych. Żyć normalnie, choć po swojemu.

W Polsce prawie 28 lat trwała walka rodziców o te prawa. Władze odmawiały zgody na rejestrację stowarzyszenia. Było to możliwe dopiero w 1991 roku, kiedy zarejestrowano Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym.

Od tego momentu jest trochę łatwiej. Władze Stowarzyszenia pomagają w organizowaniu i prowadzeniu działalności kół terenowych. Pomagają też finansowo. Koło wspomaganie jest przez gminę, część środków zdobywa samo.

TERAZ MOŻNA MARZYĆ

A marzeń jest sporo. Wyposażenie pomieszczeń, zorganizowanie warsztatów terapii zajęciowej, hostelu - domu dla dorosłych pozbawionych opieki rodziny. Na to potrzeba dodatkowych pomieszczeń i pieniędzy. Liczą na nie wykorzystane pomieszczenia żłobka. Na razie zrobiliby warsztaty, gdyby było odpowiednie pomieszczenie spełniające, bardzo rygorystyczne warunki, byłaby szansa na uzyskanie pieniędzy z funduszu rehabilitacyjnego. Potrzebny jest też gabinet lekarski, szczególnie stomatologiczny. Jak trudne jest leczenie zębów u dzieci, dobrze wiedzą rodzice. W tym przypadku bariery są jeszcze większe. Kto wie gdyby był

dawców są sklepy: „Melon” i „Boss”, zbiórkę pieniędzy prowadzili w „Cielocie” państwo Skorkowie, koszyki z kwiatami przekazała kwiaciarnia „Ewa”, wyposażenie pracowni fotograficznej oraz mikser przekazał państwo Alicja i Janusz Kotyniowie. Państwo Piekarscy z Zakładu Meblowego w Kamierzynie, zaoferowali zrobienie mebli do kuchni, a Maria Rosół wyposażenie kuchni. Państwo Cichoszowie podarowali kostkę brukową na wyłożenie podjazdu, a zakład pana Cimka ułożył tę kostkę.

Ludzi z Koła cieszy każda pomoc, utwierdza wiarę w ludzką życzliwość i serce. Pomaga przetrwać niepowodzenia i spotykany jeszcze brak zrozumienia. Zrozumienia, że walczą o godne życie dla swoich dzieci, oraz tych, które do nich przyjdą. Walczą o to, by każdy miał prawo do szczęścia i swojego miejsca w społeczeństwie.

-Pan Bóg, miał swój cel, by były i takie dzieci - mówi jedna z mam.

Może wystawia nas na próbę, chce sprawdzić naszą wrażliwość. Pamiętajmy o tym. I ty też możesz pomóc. A radość i uśmiech dzieci będą największym podziękowaniem.

Irena Wierchoś
Fot. T. Brożek



KSIĘGARNIA
GEMINI
proponuje

NOWOŚCI
Z INTERARTU

Wydawnictwo Interart przygotowało na miesiąc marzec parę pasjonujących tytułów.

• W sierpniu przypada 50 rocznica debiutu jednego z największych pisarzy świata, a z pewnością najbardziej znanego i cenionego na całym świecie autora polskiego - Stanisława Lema. W związku z tym wydawnictwo przygotowało specjalną jubileuszową edycję dzieł opracowaną przez naukowca z Uniwersytetu Jagiellońskiego Jerzego Jarzębskiego. Dotychczas ukazywały się „Powrót z gwiazd” i „Dzienniki gwiazdowe” t. I, II. Kolejne tomy ukazywać się będą co 6 tygodni. Wydawnictwo przewiduje wydanie 32 tomów. W 1994-3, w 1995-8. Zakończenie edycji w 1997 roku. Najbliższe tytuły to „Eden”, „Niezwyciężony”, „Opowieść o pilocie Pirxie”, „Cyberiada. Bajki robotów”.

• Arthur E. Powell - „Ciało astralne” - choć każdy człowiek ma ciało astralne i posługuje się nim, to jednak tylko stosunkowo nieliczni zdają sobie sprawę z jego istnienia, potrafili nad nim panować oraz posługiwać się nim z pełną świadomością. U większości ludzi ciało astralne stanowi bezkształtną masę materii astralnej, której ruchy i działania wywołują się prawie całkowicie spod kontroli samego człowieka, to znaczy jego ego. U innych natomiast dzieje się odwrotnie, ciało astralne jest należycie rozwinięte, w pełni zorganizowane, ma własne życie i dostarcza swemu właścicielowi wielu pożytecznych sił.

• Hans Helmut Kirst „Mówi Pan sprawiedliwemu kapitanie” - akcja powieści rozgrywa się w ciągu 36 godzin w obozie dla internowanych generałów Wehrmachtu, wyższych oficerów SS, przywódców partyjnych, byłych dyplomatów i wyższych urzędników nazistowskich. Takie nagromadzenie butnych niegdyś notabli upadłej III Rzeszy w jednym miejscu i czasie daje autorowi okazję do niebanalnej konfrontacji, do ukazania całej mizerii psychicznej tych ludzi. Wiodą oni na wydzielonym skrawku ziemi jałowy żywot. Kłóca się, przechwalają, poznają nawzajem, a przede wszystkim czekają na uwolnienie.

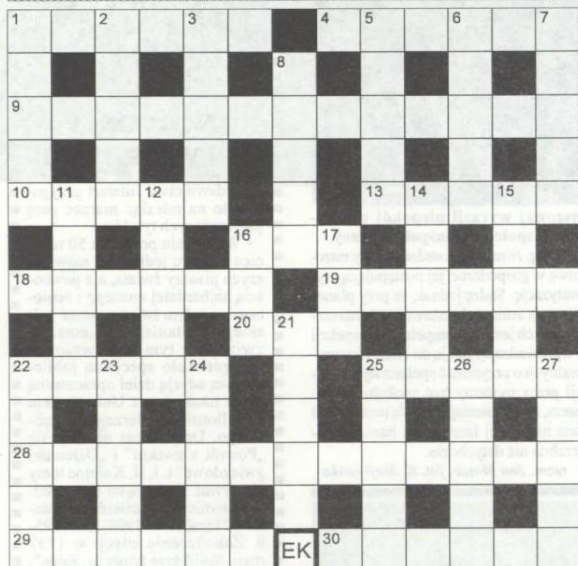
• Hans Helmut Kirst - „Afera generałów” - to jedna z najgłośniejszych książek tego autora. Jej fabuła ma charakter dokumentalny. Opowiada o kulisach walki o władzę w III Rzeszy. Uświadamia czytelnikowi, że za ideą stoją oszustwa, pomówienia, fałszowanie dokumentów. Odstania mechanizmy każdej władzy i bezpardonowej walki o nią. Sensacyjna, napisana z demaskatorską pasją powieść.

• Esther Villar - „Amerykańska papieżycza” - bardzo piękna i mądra książka o miejscu religii i państwa w życiu ludzi. Autor stara się pokazać jakie skutki musiałyby za sobą pociągnąć stopniowa liberalizacja i zubożenie Kościoła katolickiego, pyta postępców, czy te skutki rzeczywiście są pożądane i czy w razie potrzeby dałyby się odwrócić.

(Set)

Prezentowane książki oraz wiele innych tytułów dostępne w księgarni Gemini, Świdnik, ul. Niepodległości 11. Zapraszamy w godzinach 10 - 18. Księgarnia Gemini jest fundatorem nagród dla laureatów krzyżówek w Głosie Świdnika.

Krzyżówka nr 8



POZIOMO: 1 - wewnątrz urządzenia o dowolnym kształcie służące do przechowywania lub wytwarzania określonych warunków fizycznych, 4 - zwozacz, który kojarzy się z Wielkanocą, 9 - ogół czynności zarządzania, 10 - niskie szerokie naczynie z reguły o kształcie

półkulistym, używane do szlachetnych trunków, 13 - odmiana jabłoni o bardzo smacznych owocach, 16 - łatwo topliwa substancja używana zazwyczaj na poczęcie, 18 - po przemianie dostarcza energii, 19 - osoba reflektująca na coś, miłośnik, zwolennik, 20 - statek o

jednym skośnym żaglu, 22 - przeciwnik, 25 - złot czarownic na Łysej Górze, 28 - dział chemii zajmujący się reakcjami chemicznymi wywołanymi elektrycznością, 29 - substancja wybuchowa, której podstawowym składnikiem jest saletra amonowa, 30 - publiczne znieważenie innej osoby.

PIONOWO: 1 - najpospolitszy mineral skorupy ziemskiej o wielu odmianach, stosowany m. in. w radiotechnice, 2 - zabalsamowane zwłoki ludzkie, 3 - stopień służbowy w hierarchii wojskowej, 5 - poszedł... na jarmarek, 6 - pospolity w Polsce nietoperz owadożerny, 7 - związana z wagą lub zwycięstwem, 8 - marka auta produkowanego w Polsce, 11 - potrawa mięsna, 12 - absolutnie nie nadaje się do użytku, 14 - miasto japońskie na wyspie Honsiu, 15 - rodzaj drogi, 16 - pukiel włosów, 17 - obsługuje krzesło elektryczne, 21 - roślina pochodząca z innego klimatu, 22 - naturalny ciek wodny, 23 - element skrzyni, 24 - korzysta się z niej podczas gry w kometkę, 25 - odciłek łędźwio - piersiowy półtuszy wieprzowej jako ulubiona potrawa, 26 - pocisk z mechanizmem zapłonowym wypełniony materiałem wybuchowym, 27 - weksel ciągnięty, w którym wystawca wskazuje osobę dłużnika.

(ek)

Rozwiązanie hasel krzyżówki należy nadysłać do 23 marca. Nagrodę za rozwiązanie Krzyżówki nr 5 otrzymuje p. Krzysztof Śmigowski, którego prosimy o kontakt z Redakcją.

Sponsor nagród: Księgarnia GEMINI



PIĄTEK - 10.03.95r.

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina Przyszłość” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- MECHANICZNE ZAMKI - z cyklu „Pomysłowy Dobromir”
- POD PIRAMIDAMI - z cyklu „Dziwne przygody Koziołka Matołka”
- KIMBA BIAŁY LEW - serial rysunkowy prod. USA - japońskiej
18.30 - Serwis informacyjny TKŚ - wydanie tygodniowe
18.45 - „Weekend z książką”
19.00 - SANTA BARBARA - serial prod. USA
19.45 - WYPRAWA DO XAPATAN - teleatracja prod. francuskiej
21.10 - FAŁSZYWY ŚWIADEK - z cyklu „Rewolwer i melonik” - serial sensacyjny prod. angielskiej
22.00 - „Noce studio TKŚ”
23.00 - Serwis informacyjny TKŚ - wydanie tygodniowe - powt.
23.15 - Program na sobotę

SOBOTA - 11.03.95r.

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina Przyszłość” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- ZIMOWY OGRÓD - z cyklu „Pomysłowy Dobromir”
- ZATOPIONA FREGATA - z cyklu „Dziwne przygody Koziołka Matołka”
- KIMBA BIAŁY LEW - serial rysunkowy prod. USA - japońskiej
18.30 - „Tydzień w mieście”
18.40 - „Post scriptum” - program młodzieżowy
19.00 - SANTA BARBARA - serial prod. USA
19.50 - NALOT - z cyklu „MAGUY” - serial komediowy prod. francuskiej
20.20 - TYLKO WE DWOJE (Cheaper To Keep Her) - komedia przygodowa prod. USA
(reż. Ken Anriakin, wyst. Mac Davis, Tovah Feldshuh)
22.00 - NIEBEZPIECZNA MIŁOŚĆ (Dangerous Love) - film sensacyjny prod. USA
(reż. Marty Ollstein, wyst. Lawrence Monoson, Brenda Bakke)
23.35 - Program na niedzielę

NIEDZIELA - 12.03.95r.

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina Przyszłość” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- TOULI - film animowany prod. francuskiej
- PLAC GLAC - z cyklu „Fortele Jonata - na Koota”

- CZTERY - z cyklu „Cyferki” - film rysunkowy prod. polskiej
- PIĘĆ - z cyklu „Cyferki” - film rysunkowy prod. polskiej
- TRÓJNOGI - odc. 15 - serial SF dla młodzieży
18.30 - „To jest kino” - magazyn filmowy
19.00 - SANTA BARBARA - serial prod. USA
20.00 - TRENER ROKU (Coach Of The Year) - dramat obyczajowy prod. USA (reż. Don Medford, wyst. Robert Conrad, Ricky Paul)
21.40 - EPOKA ODRZUTOWA - film dokumentalny prod. USA z serii „Niszcząca siła”
22.30 - Program na poniedziałek

PNIEDZIAŁEK - 13.03.95r.

17.30 - Program dnia
17.35 - MORDERCY CZY OFIARY - (z cyklu „Ulisse San Francisco”) - serial sensacyjny prod. USA
(wyst. Michael Douglas, Karl Malden)
18.30 - Serwis informacyjny TKŚ
18.40 - Publicystyka programu lokalnego TKŚ
18.50 - Magazyn sportowy
19.00 - „Teatrzyk Intryg przedstawia” - ACH, TEN LEON - serial sensacyjny prod. francuskiej
19.30 - POETA CZY SZALENIEC - z cyklu „MAGUY” - serial prod. francuskiej
20.05 - PRZYGODY NESTORA BURMY - serial sensacyjny prod. francuskiej - „NESTOR PO TURECKU”
(reż. Guy Marchand)
21.30 - „Dookoła świata” - magazyn podróżniczy
22.00 - Serwis informacyjny TKŚ - powt.
22.10 - Program na wtorek

WTOREK - 14.03.95r.

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina Przyszłość” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- MECHANICZNE ZAMKI - z cyklu „Pomysłowy Dobromir”
- POD PIRAMIDAMI - z cyklu „Dziwne przygody Koziołka Matołka”
- KIMBA BIAŁY LEW - serial rysunkowy prod. USA - japońskiej
18.30 - Serwis informacyjny TKŚ
18.45 - „Telewizyjne spotkania”
19.00 - WYPRAWA DO XAPATAN - teleatracja prod. francuskiej - powt.
20.25 - NAPOLEON I JÓZEFINA (6) (Napoleon and Josephine) - serial historyczno-obyczajowy prod. USA
(wyst. Armand Assante, Jacqueline Bisset, Stephanie Beacham, Anthony Higgins)
21.15 - BENNY HILL - film prod. angielskiej
21.40 - Wieczór z MCM
22.00 - Serwis informacyjny TKŚ - powt.
22.10 - FAŁSZYWY ŚWIADEK - z cyklu „Rewolwer i melonik” - serial sensacyjny prod. angielskiej

ŚRODA - 15.03.95r.

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina Przyszłość” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- ZIMOWY OGRÓD - z cyklu „Pomysłowy Dobromir”
- ZATOPIONA FREGATA - z cyklu „Dziwne przygody Koziołka Matołka”
- KIMBA BIAŁY LEW - serial rysunkowy prod. USA - japońskiej
18.30 - Serwis informacyjny TKŚ
18.45 - „Nasze sprawy” - Spółdzielnia Mieszkaniowa - program lokalny TKŚ
19.00 - MAŁ KLASY „EX” - z cyklu „MAGUY” - serial komediowy prod. francuskiej
19.30 - TYLKO WE DWOJE (Cheaper To Keep Her) - komedia przygodowa prod. USA
(reż. Ken Anriakin, wyst. Mac Davis, Tovah Feldshuh)
21.05 - EPOKA ODRZUTOWA - film dokumentalny prod. USA z serii „Niszcząca siła”
22.00 - Serwis informacyjny TKŚ - powt.
22.10 - NIEBEZPIECZNA MIŁOŚĆ (Dangerous Love) - film sensacyjny prod. USA
(reż. Marty Ollstein, wyst. Lawrence Monoson, Brenda Bakke)
23.45 - Program na czwartek

CZWARTEK - 16.03.95r.

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina Przyszłość” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- TOULI - film animowany prod. francuskiej
- PLAC GLAC - z cyklu „Fortele Jonata - na Koota”
- CZTERY - z cyklu „Cyferki” - film rysunkowy prod. polskiej
- PIĘĆ - z cyklu „Cyferki” - film rysunkowy prod. polskiej
- TRÓJNOGI - odc. 15 - serial SF dla młodzieży
18.30 - Serwis informacyjny TKŚ
18.45 - „5 pytań do...” - program publicystyczny TKŚ
19.00 - „Teatrzyk Intryg przedstawia” - Z POWODU ŚMIERCY PILNIE SPRZEDAM - serial sensacyjny prod. francuskiej
19.30 - „To jest kino” - magazyn filmowy
20.00 - TRENER ROKU (Coach Of The Year) - dramat obyczajowy prod. USA
(reż. Don Medford, wyst. Robert Conrad, Ricky Paul)
21.45 - ŚCIEŻKI CHWAŁY (1) (Tracks of Glory) - miniserial obyczajowy (wyst. Phill Morris, Richard Roxburgh, Robert Vaughn)
22.00 - Serwis informacyjny TKŚ - powt.
22.10 - POWSTRZYMAĆ DYKTATORA - z cyklu „ODDZIAŁ DO ZADAŃ SPECJALNYCH” - serial sensacyjny prod. USA
22.40 - Program na piątek

R-32 Sklep ze Sprzętem Gospodarstwa Domowego Świdnik ul.Kopernika2, tel. 163-35

- lodówki, zamrażarki, pralki,
- kuchnie gazowe, kuchenki mikrofalowe,
- piecyki, odkurzacze,
- sprzęt gospodarstwa domowego,

Oferujemy atrakcyjne ceny i własny transport
Sklepo czynny jest codziennie w godz. 10.00-18.00
w soboty 10.00-14.00

Nowo otwarta HURTOWNIA SPOŻYWCZA

ul. Bankowa 2 (za kinem)
zaprasza w godz. 8-17 tel. 125-74

R-47

LEKARZ DENTYSTA

specjalista stomatologii ogólnej

Grażyna Gembal

przyjmuje we wtorki, czwartki, piątki
w godz. 17-20

ul. Mickiewicza 6/7 (poddasze)

R-28

GABINET KOSMETYCZNY

R-21 KOSMETYKA-MASAŻE-SOLARIUM

Licencjonowany Gabinet Kosmetyczny
poleca usługi odmładzające oraz upiększające
twarzy i całego ciała

- ☐ Mini Lift, Thermolift, Myo Lift
- ☐ masaż całego ciała
- ☐ głęboki i b. łagodne złuszczenie skóry (kwas AHA)
- ☐ maski karagenowe, parafinowe z płacenta
- ☐ błoto z Morza Martwego
- ☐ usuwanie zbędnego owłosienia
- ☐ bezbolesne przekładanie uszu
- ☐ kuracje wzmacniające naczynka krwionośne

MASAŻ LECZNICZY, AROMATOTERAPIA
Świdnik, ul. Pionierska 20 (szeregowiec za "Kłosem")
Czynne w godz. 8.00-20.00, tel.: 68-41-12

Zarząd Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Świdniku zaprasza swoich członków na dwie imprezy:

- * 12 marca wyjazd do teatru im. J. Osterwy w Lublinie na spektakl „Antygona”
- * 23 marca występ zespołów artystycznych w kinie „LOT”.

Bilety w siedzibie Związku, ul. K. K. Baczyńskiego

Podziękowanie

Serdeczne podziękowanie za uczestnictwo w ceremonii pogrzebowej oraz towarzyszenie w ostatniej drodze
s.p. JANA CHOJNIAKA
składa rodzina

Klub Abstynentów Oaza

informuje, że 17 marca, o godz. 17 w siedzibie Klubu (ul. Kruczkowskiego 6A, I piętro) odbędzie się spotkanie z prawnikiem oraz przedstawicielami Rejonowego Urzędu Pracy i Ośrodka Pomocy Społecznej.

OGŁOSZENIA

Kupię działkę rekreacyjną na Pojezierzu Łężyńskim, może być z domkiem. Tel. 147-58

D-43
Zespół muzyczny. 68-36-91.
D-45

Repertuar kina LOT

10-12 marca - The Flintstones - prod. USA b.o., godz. 15.00
Frankenstein - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.30
13 marca nieczynne

14-16 marca Tylko ty - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.15
17-22 marca Urodzeni mordercy - prod. USA, od lat 18, godz. 19.15, 21.30
23-24 marca Wywiad z Wampirem - prod. USA, od lat 15, 17.00, 19.15



Jak będą kształtowane płace?

16 grudnia 1994 roku weszła w życie ustawa „O negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń. W związku z licznymi wątpliwościami informujemy:

1. Podczas grudniowych (94 r.) obrad Komisji Trójstronnej reprezentanci NSZZ „Solidarność” podtrzymując stanowisko Związku i KK — dotyczące sprzeciwu Związku wobec administracyjnego systemu kształtowania wynagrodzeń — sprzeciwili się wprowadzeniu w życie wyżej wymienionej ustawy.

2. Wobec braku konsensusu w Komisji Trójstronnej rząd przedstawił projekt ustawy parlamentu, a parlament przyjął i uchwalił rządowy projekt ustawy.

3. 17 stycznia br. rząd przedstawił Komisji Trójstronnej propozycję przyjęcia wskaźnika na rok 1995 w wysokości 20%. Pomimo nie aprobowania w/w ustawy Komisja Krajowa zdecydowała się negocjować wysokość wskaźnika, by rząd nie wprowadził jednostronnie zbyt niskiego wskaźnika niekorzystnego dla pracowników.

Po wielodniowych negocjacjach uzyskano:

1. Roczny wskaźnik przyrostu przeciętnego wynagrodzenia zaliczonego w koszty na rok 1995 w wysokości 23,5% (przy proponowanej przez rząd wysokości 20%).

2. Nowelizację ustawy — w wyniku czego zaistnieje możliwość ponownej negocjacji wysokości wskaźnika w przypadku różnicy między planowanym a realnym wskaźnikiem cen i usług w roku.

Tyle wyjaśnień jeżeli chodzi o negocjacje na szczeblu krajowym. A co to znaczy dla nas, pracowników WSK, każdy musi sobie odpowiedzieć sam, jeżeli powiem, że podwyżka płac, która wchodzi teraz w życie daje wzrost w wysokości przyjętej w Komisji Trójstronnej.

Mamy po raz kolejny do czynienia z faktem drastycznego przerzucenia kosztów reformy na barki pracowników najemnych. Rząd się wyżywi, gdyż ograniczenia wzrostu wynagrodzeń nie dotyczą administracji państwowej.

PÓLTORA ROKU RZĄDÓW PSL-SLD

„Ten rząd był niekorzystny dla Polski łamał swe własne przedwyborcze obietnice” — mówi Stanisław Alot z Komisji Krajowej „S”.

— Jaskrawym tego przykładem jest stabilizacja bezrobocia, ponieważ spadek osiągany jest jedynie poprzez skreślanie bezrobotnych z list w urzędach pracy.

Owocem 15-miesięcznych rządów Pawlaka było to, że przetoczyła się w tym czasie największa od 1980 roku fala protestów. Pogorszyła się sytuacja rodzin pracowniczych, wzrosły podatki, pozbawiono pracowników części uprawnień socjalnych, np. zmniejszono zasiłki chorobowe, pozbawiono większość rodzin zasiłków

rodzinnych, przyznano zupełnie nie wystarczające kwoty na opiekę socjalną.

Zmniejszono współudział pracowników w decyzjach o prywatyzacji przedsiębiorstw przez wstrzymanie ustawy prywatyzacyjnej z Paktu o Przedsiębiorstwie.

Pogorszyła się sytuacja pracowników sfery budżetowej, a żadna z zapowiadanych reform opieki zdrowotnej, edukacji, ubezpieczeń społecznych nie została nawet rozpoczęta.

Ograniczono również środki dla gmin, zwiększając centralizację finansów i zarządzania.

— Rząd tolerował korupcję w magistracie władzy — ocenia Ryszard Czarnecki z ZChN.

Zaniechał, a nawet cofnął reformę administracyjną kraju, nie kontynuował istotnych reform gospodarczych, a w niektórych dziedzinach gospodarki włączył nawet bieg wsteczny. Nie podjął decyzji o przeprowadzeniu reformy ubezpieczeń społecznych.

Oceniając działalność tego gabinetu można powiedzieć, że zajmował się on głównie poszerzaniem stref wpływów obu partii, które go tworzą, co miało niejednokrotnie wyraz spektakular-

nej walki o stołki. Z równym zapalem zajmował się on tuszowaniem afer swoich ministrów.

W kwestii polityki gospodarczej bardzo niebezpieczne jest zahamowanie procesu prywatyzacji. Zamiast tego zafundowano nam coś, co nazwano komercjalizacją, a co faktycznie jest przygotowaniem kilku tysięcy stanowisk dla nowej nomenklatury gospodarczej.

W polityce zagranicznej rząd ten wykazał wierność wobec naszego wschodniego sąsiada, Rosji. Polityka zaowocowała zmniejszeniem znaczenia Polski, zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie.

Paradoksem tego rządu jest to, że pomimo chłopskiego premiera nie podjął on żadnych prób reformowania polskiego rolnictwa i dostosowania go do bardzo trudnej, brutalnej rywalizacji na tym rynku.

Wreszcie to, co z punktu widzenia szarego obywatela jest bardzo ważne — rząd nie podjął żadnych skutecznych działań, by ograniczyć wzrost przestępczości. Polacy w dalszym ciągu nie czują się bezpiecznie na ulicach swoich miast.

(Tygodnik Solidarność nr 8)

Państwowy fiskus bije się w pierś

Maleją składki

Od 1 marca pracodawca będzie płacił 0,2% wynagrodzenia każdego pracownika na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Za cały rok 1994 dochody funduszu przekroczyły 2 bln starych złotych, a wypłaty dla pracowników osiągnęły 117 mld starych złotych.

Początkowo składka wynosiła 1% a obecnie została obniżona z wysokości 0,5% na 0,2%.

Okazuje się, że Rząd utworzył kosztem pracowników kolejny twór, który głównie ma na celu utrzymanie kolejnej grupy urzędników z Warszawy.

rep.

Nadzwyczajne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” WSK PZL-Świdnik S.A.

W dniu 7 marca 1995 r. odbyło się Nadzwyczajne Zakładowe Zebranie Delegatów zwolane z inicjatywy członków NSZZ „Solidarność” z Zakładu Gospodarki Narzędziowej.

Pracownicy Zakładu Narzędziowego argumentowali swój sprzeciw co do odłączenia nieprzystosowaniem ich zakładu do samodzielnego funkcjonowania. Ich zakład ma zbyt duże i kosztowne w utrzymaniu pomieszczenia, przestarzały park maszynowy i ciągle zmniejszające się zamówienia. Poza tym swoje odłączenie odbierają jako chęć pozbicia się 350 osób, dlatego 96% pracowników jest przeciwko odłączeniu.

Zebranie poświęcone było jednemu tematowi, sprawie zajęcia stanowiska wobec protestu pracowników Zakładu Narzędziowego przeciwko odłączeniu od WSK i rozpoczęcia samodzielnego funkcjonowania od 1 kwietnia 1995 roku.

Duża doza niepewności o wielkość zamówień, a w związku z tym obawa o miejsca pracy i wysokość zarobków w nowej spółce spowodowała, że pracownicy „Narzędziówki” nie mogą pogodzić się z faktem odłączenia ich zakładu.

Powołanie spółki jak wyjaśnił dyrektor Majewski jest realizacją jednego z punktów umowy bankowej i pomimo najlepszej woli Zarząd WSK nie może od niej odstąpić bez groźby jej zerwania. Niezrealizowanie umowy w całości miałyby nieobliczalne konsekwencje dla całego WSK. Według słów dyrektora wszystkie zobowiązania dyrekcji dotyczące nowo powstałej spółki zostały spełnione.

Po wyjaśnieniach złożonych przez dyrektora Majewskiego, wystąpieniu przedstawicieli Gospodarki Narzędziowej i głosach w dyskusji Zakładowe Zebranie Delegatów przyjęło uchwałę: „Zakładowe Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” zobowiązuje Komisję Międzyzakładową do wzięcia pod szczególną opiekę nowo powstałą spółkę Zakład Narzędziowy i jej pracowników. W przypadku niedotrzymania przez zakład macierzysty zobowiązań wynikających z zawartych umów, zobowiązuje się Komisję Międzyzakładową NSZZ „Solidarność” do zwolnienia Nadzwyczajnego Zebrania Delegatów w celu podjęcia statutowych decyzji w obronie pracowników spółki Zakładu Narzędziowego”.

Piotr Karwowski

SPÓR Z RZĄDEM Prezydium KK popiera

Na swoim ostatnim posiedzeniu Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” rozpatrzyło wniosek Sekcji Lotniczej i Zbrojeniowej o rozpoczęcie sporu zbiorowego z Rządem w sprawie sytuacji w polskim przemyśle obronnym. Prezydium pozytywnie ustosunkowało się do wniosku i postanowiło go poprzeć na najbliższym posiedzeniu Komisji w dniu 15 marca, ponieważ z rozpoczęcia sporu zbiorowego z rządem może zdecydować tylko Komisja Krajowa.

G.

Spotkanie z prezydentem

Z inicjatywy przewodniczącego Mariana Krzaklewskiego odbędzie się spotkanie przewodniczących Sekcji Lotniczej i Zbrojeniowej NSZZ „Solidarność” z prezydentem Lechem Wałęsą, celem omówienia sytuacji w zakładach przemysłu obronnego.

Według ostatnich informacji do spotkania dojdzie w pierwszej połowie marca.

G.

INFORMACJE ZWIĄZKOWE

23 lutego br. odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Międzyzakładowej, na którym omawiane były następujące tematy:

■ Przyjęto stanowisko w sprawie protestu pracowników Zakładu Narzędziowego nie zgadzających się z decyzją dyrekcji w sprawie przekształcenia ich zakładu z dniem 1 kwietnia w spółkę. Pracownicy zwrócili się do Komisji Międzyzakładowej o zwolnienie nadzwyczajnego zebrania delegatów i o zgodę na strajk od 20 marca. W związku z tym Komisja postanowiła zwołać w dniu 7 marca Zakładowe Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Świdnik”.

■ Przyjęto dokument regulujący zasady współdziałania komisji międzyzakładowej i komisji zakładowych w wydzielonych spółkach. Obecnie międzyzakładowa organizacja związkowa NSZZ „Solidarność” zrzesza komisje zakładowe ze Świd-Trans, z Elektrociepłowni GIGA, Lotniczego Przedsiębiorstwa Usługowego HELISECO, Pracowniczej Fundacji Socjalnej, Zakładu Budowlanego SWIDBUD i Zakładu Produkcji Cywilnej.

27 lutego w zakładach zrzeszonych w sekcjach zbrojeniowej i lotniczej NSZZ „Solidarność” rozpoczęła się akcja protestacyjna. Powodem zgłoszenia wniosku do Komisji Krajowej o wszczęcie sporu zbiorowego z rządem i rozpoczęcie akcji jest systematyczna degradacja potencjału produkcyjnego zakładów zrzeszonych w tych sekcjach. Ciągłe obniżanie nakładów budżetowych na obronność powoduje spadek zamówień rządowych a w konsekwencji zagrożenie znacznymi zwolnieniami pracowników w

tych sektorach. Ponadto pracownicy domagają się zawarcia układu zbiorowego oraz niedopłatnego przekazania 20% akcji prywatyzowanych zakładów.

27 lutego odbyło się zebranie Zarządu Regionu Środkowo-wschodniego NSZZ „Solidarność”, na którym rozpatrzono:

■ Po zapoznaniu się z dokumentami przedstawionymi przez skarbnika o wykonaniu budżetu za 1995 rok, Zarząd Regionu pozytywnie ocenił jego realizację i podjął decyzję o jego wykonaniu.

■ Aby nie ograniczać nowo wybranych władz Zarządu Regionu w kształtowaniu preliminarza na 1995 rok, podjęta została uchwała o przyjęciu budżetu tylko na I kwartał tego roku.

■ Z wnioskiem o rejestrację zwrócił się do Zarządu Regionu Komitet Założycielski Regionalnej Sekcji Pracowników Skarbowych. Po zapoznaniu się z regulaminem przedstawionym przez Komitet Założycielski i pozytywnym jego zaopiniowaniu przez Zarząd Regionu, stworzona została podstawa do jego rejestracji.

■ Zarząd Regionu został zapoznany z przebiegiem wyborów komisji zakładowych w regionie.

Z ostatnich informacji wynika, że kampania wyborcza zbliża się ku końcowi. Dokonano wyborów w 90% komisji zakładowych.

■ Na wniosek naszej Komisji, Zarząd Regionu podjął uchwałę o skierowaniu do Komisji Krajowej dokumentacji w sprawie wszczęcia procedury przyznania honorowego członkostwa w NSZZ „Solidarność” księdzu ka-

nonikowi Janowi Hryniewiczowi, byłemu proboszczowi parafii pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła w Świdniku.

■ Na wniosek Rady Regionalnej Sekcji Służby Zdrowia Zarząd Regionu udzielił pracownikom ZOZ-u Zamość pełnomocnictwa do kontaktów z Urzędem Wojewódzkim w Zamościu.

■ Zarząd Regionu przyjął sprawozdanie ze swojej działalności za lata 1992–95 i postanowił przedłożyć je na IV Walnym Zebraniu Delegatów Regionu wraz z wnioskiem o udzielenie absolutorium. Ważne Zebranie Delegatów odbędzie się w dniach 30 marca i 1 kwietnia 1995 r.

W obliczu zagrożenia, w przemówieniach chwila dla swego bytu naród polski zawsze zwracał się o pomoc do Boga. Nasza Ojczyzna w bieżącym roku stanie wobec wielkich wydarzeń, których skutki mogą zdecydować o miejscu Polski w rodzinie wolnych narodów świata w XXI wieku. Zdecydujemy o ustroju naszej Ojczyzny przez przyjęcie konstytucji, zdecydujemy kto obejmie ster państwa na najbliższe lata.

Dlatego w ubiegłą niedzielę modliliśmy się na Mszach Świętych za Ojczyznę odprawionych z inicjatywy Komisji Międzyzakładowej we wszystkich świdnickich kościołach.

Modliliśmy się w intencji Polaków, w intencji nas wszystkich o to, aby dobry Bóg dopomógł nam w roztropnym i odpowiedzialnym korzystaniu z otrzymanej wolności dla kształtowania naszej przyszłości.

KiG

„GROS” — dwutygodnik NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Świdnik” S.A. 31-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1. Tel. 135-31, 120-61 wew. 66-56, p.o. Red. nac. WŁODZIMIERZ GMUR.

SMUTNY SPORTOWY WEEKEND

Miniony tydzień nie był łaskawy dla naszych sportowców. Siatkarze Avii „polegli” trzykrotnie w pierwszym turnieju play-off w Olsztynie. W derbowym meczu z Motorem przegrali także piłkarze. Jednym słowem był to smutny sportowy weekend.

CZARNA SERIA SIATKARZY

Trzy porażki żółto-niebieskich: z Rakowem 0:3 (3, 5, 6), z Resovią 0:3 (6, 6, 8) i z AZS Olsztyn 0:3 (10, 6, 12) to spore zaskoczenie. Przeciwnicy nie poznawali (podobno) drużyny ze Świdnika. Avia nie wygrała w turnieju nawet seta (!?).

Przed siatkarzami jeszcze trzy turnieje. Najbliższy w Częstochowie. W tej potyczce należałoby odrobić choć częściowo straty. Aby tak się jednak stało, drużyna nasza musi odzyskać przede wszystkim świeżość, a następnie wyzwoić z siebie maksimum ambicji i umiejętności w kolejnych potyczkach z rywalami. Jeśli tych elementów zabraknie —

próżny trud. Przeciwnicy będą nadal pastwić się nad nami bez litości.

POGROM W DERBACH

Derbowy mecz Avii z Motorem na inaugurację wiosennej rundy rozgrywek ligowych miał dwa oblicza. Po bezbarwnej pierwszej połowie spotkania, w drugiej odsłonie do głosu doszli gospodarze i zaaplikowali świdniczanom trzy gole. Bramki zdobyli — Mariusz Prokop (jedną) i Włodzisław Mozoliuk (dwie).

Gdyby w 31 minucie PRANA-GAL zmusił do kapitulacji bramkarza Motoru DARIUSZA OPOLSKIEGO, to być może spotkanie zakończyłoby się inaczej. Jedna

sytuacja do zdobycia gola w przekroju całego meczu, to stanowczo za mało, by liczyć na sukces.

W drugiej odsłonie „motorowcy” zaskoczyli Avię szybkimi atakami, a ponieważ obrona drużyny świdnickiej pod nieobecność WŁODZIMIERZA BARTOSIA przypominała dziturawy ser — stało się! Bramki padały jedna po drugiej. Mogła być nawet jeszcze jedna więcej. Golkipier Avii DARIUSZ GRODZICKI obronił jednak rzut karny.

Tego dnia świdniczanie zagrali nadszpejdlanie słabo. Na boisku nie sprawdzili się żadna z formacji.

Za kilka dni mecz z Karpatami Krosno w Świdniku. Być może, że zobaczymy już w akcji inną drużynę. Grająca zdecydowanie, przebojowo i... strzelającą bramki.

k-k

Z BOCZNEJ TRYBUNY

Na pół godziny przed rozpoczęciem meczu stadion Motoru przypominał twierdzę. Na koronie stadionu stały liczne grupy żołnierzy (były także i „tresowane” pieski) i policjantów. Wejść na stadion strzegła straż miejska. Co starsi kibice zasiadający na trybunach kiedy często głośno mówili: „Gdzie te dawne, piękne, piłkarskie czasy? Kto tam kiedyś kogoś pilnował? Drużyny ładnie grały, kibice dopingowali

głośno swych ulubieńców, było swojsko! Czy takie dni kiedykolwiek powrócą?”.

Mamy nadzieję.

Mimo wysokiej stawki meczu gra była fair. Ułatwiło to pracę sędziom, nie było groźniejszych kontuzji. Za kilka dni gracie obydwu zespołów będą znowu sprawni. Kibice Avii liczą znowu na

grę Bartosia. Bez niego w obrobie ani rusz!

Rozgrzewkę jedenastki Avii przed meczem „prowadził” LESZEK JĘDRASZCZYK. W tym czasie trener naszych piłkarzy, PIOTR KUSZYŃSKI przechrastał się nerwowo wzdłuż linii boiska. Miał widocznie złe... przeczuć!

kk

KRONIKA KULTURALNA

Wyznania poety

Wieczór 24 lutego przebiegał w Miejskiej Bibliotece Publicznej w atmosferze poetyckiej, zorganizowano tam bowiem wieczór poetycki JANUSZA ADAMCZYKA połączony z promocją jego najnowszej książki pt. „Umieranie czasu”.

Rozpoczynając spotkanie dyr. Jadwiga Ciołek zwróciła m.in. uwagę na dużą liczbę młodych widzów, czego się nie spodziewała (dorosłych było niewiele, a kolegów i koleżanek p. Adamczyka z pracy, czyli i Liceum Ogólnokształcącego, jeszcze mniej). Bohater wieczoru podzielił go na trzy części. Najpierw opowiadał o sobie, swojej drodze poetyckiej, filozofii zawartej w wierszach; potem czytał teksty z „Umierania czasu”, przerywając prezentację swą ulubioną muzyką; na koniec odpowiadał na pytania widzów.

W czasie dwu godzin Janusz Adamczyk potrafił zainteresować zebranych. Z tekstów, wyznań i dyskusji wyłonił się człowiek mający własny pogląd na świat. Pogląd optymistyczny, bo wyrażający wiarę, nadzieję, trwanie, również przy pomocy własnej twórczości. Pogląd nakazujący żyć żarliwie i czynnie, uznający „umieranie” czasu w sensie jego nakładania się na siebie, przenikania perspektyw przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

Chciałoby się, aby podobne spotkania weszły na trwałe do kalendarza imprez MBP, na przykład pod tytułem „Moje pasje”.

Gawęda pielgrzyma

Artystyczna Świdnica Środowiskowa jeszcze nie została oficjalnie otwarta przez Miejski Ośrodek Kultury, a już zorganizowano w niej interesujące spotkanie, na które przybyło liczne grono widzów, zwłaszcza starszych. 26 lutego o swej pielgrzymce do Fatimy opowiadał OSKAR LESZCZYŃSKI.

Pan Leszczyński jest z zawodu przewodnikiem turystycznym, z zamiłowania turystą, a z duszy wiernym pielgrzymem. Należy do pierwszych organizatorów pielgrzymek lubelskich, mieszka bowiem w Lublinie. W atmosferze wieczoru wprowadził zebranych zespół „Majkes” z MOK, prowadzony przez Edwarda Janiaka, wykonując piosenki o charakterze religijnym.

A potem — jak na przewodnika przystało — popłynęła gawęda o 4200-kilometrowej pieszej pielgrzymce, pierwszej takiej w Polsce, z Częstochowy do Fatimy, z Polski przez Czechosłowację, Niemcy, Austrię, Liechtenstein, Szwajcarię, Włochy, Francję, Hiszpanię do Portugalii. O. Leszczyński prowadził widzów — cały czas ilustrując opowieść przeżyciami — przez Altdorfing, Oropo, La Salette, Avignon, Carcassonne, Lourdes, Santiago de Compostela, przez Chur, Turyn, Leon, Coimbra. Pokazywał niedwukrotnie zabytki, sanktuaria (odwiedził ok. 100), opowiadał o spotkaniach z Polakami, np. nauczycielem księdza Liechtensteina czy siostrami z Domu Polskiego w Lourdes, przytaczał ciekawostki, m.in. o oświetlaniu sarkofagu z całunem turyńskim co 25 lat albo muszli, symbolizującej w Hiszpanii pielgrzymowanie.

Spotkanie to miało niezwykle charakter i ogromną wartość poznawczą. Spłatały się na nim motywy religijne, historyczne, artystyczne. Zdumiewała, zresztą i sam O. Leszczyński, który tylko z kolegą (okresowo także innymi) pokonał pieszko tę długą i trudną, lecz jakże piękną trasę.

Wieczór poetycko-muzyczny Haliny Mleczko

Na zaproszenie Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury 15 lutego przyjechała do Świdnika HALINA MLECZKO, poetka, autorka kilku tomików wierszy,

m.in. „Puławskie fascynacje” (Puławy 1992), oraz wspomnień (Puławy 1991).

Zainteresowanie wieczorem autorskim okazało się znakomite. Przybyło nań dosłownie kilkanaście osób. Na szczęście pani Mleczko, uśmiechnięta i pełna optymizmu, nie zraziła się tym. Poprosiła o uwagę widzów oraz o przerywniki muzyczne zespół i... zaczęła czytać wiersze. Autorzy uwag na okładkach jej książek pisali o jej twórczości m.in.: „Myśli zawarte w poetyckich strofach Haliny Mleczko stanowią refleksję nad metafizyką ludzkiego istnienia”; „prezentuje głęboki wymiar wiary i życia, otwarcie na ból i współczucie w cierpieniu”.

I rzeczywiście jest poezja Haliny Mleczko skierowana na człowieka, podejmuje problemy innych, nie swoje (choć są i takie teksty); wyraża wiarę, optymizm, mimo że świat, także ten najbliższy, jest pełen zła.

Godnie sekundowali pani Mleczko młodzi muzycy i śpiewacy kierowani przez Mirosława Kozera: Rafał Pydyś (gitarra, śpiew), Ernest Kuszyk (śpiew), Tomasz Rząd (pianino); grał również na gitarze M. Kozera.

Wieczór, pomimo nielicznej widowni, okazał się udany.

Smok

ŚWIDNICKI RECYTATOR NA MEDAL

Laureatem Wojewódzkiego Konkursu Recytacji Poezji J. Czechowicza i K. K. Baczyńskiego został KUBA KOTYŃIA, uczeń SP nr 5 w Świdniku, przygotowany przez Małgorzatę Latoch-Zielińską. Natomiast wyróżnienie zdobył uczeń tejże szkoły WOJCIECH OSTASZEWSKI, przygotowany przez Marię Gańską i Małgorzatę Latoch-Zielińską. Do konkursu przystąpiło 100 recytatorów.

L-Z-M

AEROKLUB ROBOTNICZY PRZED SEZONEM

Przestworza wabią młodzież

Piloci, skoczkowie i szybownicy ze świdnickiego aeroklubu przygotowują się do nowego sezonu. Rozpoczynają się nowe kursy dla miłośników lotnictwa. Wprawdzie samoloty i szybowce jeszcze pod dachem, ale już niebawem wyrzują z hangarów. O lotniczej wiośnie rozmawiamy z KRZYSZTOFEM JANUSZEM, szefem wyszkolenia Aeroklubu Robotniczego.

● Ostatnio pożegnał się z nami dyrektor Janusz Kasperk. To chyba duża strata, miał on silę przebiecia w lotnictwie.

— Janusz Kasperk już niebawem ma latać ATR-ami na liniach pasażerskich, do Rzymu, Paryża, Londynu... ale obiecał utrzymywać z nami ścisłe kontakty. Jednak jego odejście z aeroklubu spowodowało zmianę naszych planów, nie uda się zrealizować wszystkich zamierzeń.

● A dokładnie czego?

— Po udanym AIR-SHOW'93 — 50 tysięcy ludzi było na tej lotniczej rewii — chcieliśmy zorganizować europejskie pokazy śmigłowców cywilnych i bojowych. Bez dyrektora Kasperka musimy ten pomysł odłożyć na przyszłość.

● Co z finansami?

— Wspierają nas dwie solidne firmy: Totalizator Sportowy i Centrala Produktów Naftowych. Jednak na nadmiar pieniędzy nie narzekamy. W tym roku mało-wać będziemy znowu dwa nasze ziny w barwy LOTTO, reklamując w ten sposób działalność Totalizatora.

● Najważniejsze obecnie sprawy do załatwienia?

— Przede wszystkim remonty JAK 12A i Wilgi. To miliardy-wydatki w starych złotych-kach. Gdy znajdą się pieniądze, znowu będziemy mogli szkolić młodzież dla lotnictwa.

● A starszek „Antek”?

— W AN-2 trzeba znowu wymienić płótna. Ten zabieg musimy powtarzać co 6 lat. To również ogromny wydatek.

Rozm.: M. Kruk

Sportowe rozmaitości

KONIEC „PRZETARGU”!

AZS Yawal Częstochowa przekazał wreszcie naszemu klubowi pieniądze za wyszkolenie Michała Chadaty, młodego, utalentowanego siatkarza. Od tego momentu świdniczanin gra już w nowym klubie. Trochę szkoda! Kierownictwo Avii wiązało z występiem tego zawodnika duże nadzieje. „Zapałał” on nagle miłością do klubu z Częstochowy. Czy na tym wygrał, czas pokaze.

WYGRAĆ Z KARPATAMI

Za kilka dni w Świdniku kolejny mecz ligowy naszych piłkarzy. Na stadionie Avii zagra tym

● Co w takim razie nadaje się jeszcze do latania?

— Jak-12M, trzy Ziny (50, 526F, 526AFS) i koliber.

● A co sprawia radość?

— To, że ludzie lgną do lotnictwa. Na kurs szybowcowy zapisało się 31 chłopców. Są też dziewczęta. Chcemy podtrzymać dobre tradycje tej sekcji. Bywało, że w ciągu roku nasi szybownicy zdobywali po trzy tytuły mistrzów Polski (Iłona Jaworska, Zbigniew Nieradko, Andrzej Choma).

● Skurczyła się sekcja pilotów akrobacyjnych?

— To prawda, ale z Andrzejem Gumienickim i Jarosławem Rozwodem wiążemy duże nadzieje. Będą oni startować w licznych zawodach i pokazach.

● Wiosna, to nawał pracy dla mechaników.

— Na Wiktora Omiotka i Marianą Puskę możemy zawsze liczyć. Każdy samolotek wyszukują na piątkę.

Rozmawiając o aeroklubie nie sposób zapomnieć o motolotni. Oto co powiedział o trwającym obecnie kursie dla motolotniarzy jego kierownik, ANDRZEJ SAWICKI:

— Zainteresowanie kursem przeszło nasze oczekiwania. Zgłosiło się 57 osób, m.in. z Warszawy, Poznania, Puław, Nałęczowa, Białej Podlaskiej, Biłgoraja, nie wspomnę już o Lublinie. Mammy zgłoszenia na kurs następny. WSK PZL-Świdnik S.A. przekazała do naszej dyspozycji jedną motolotnię. Bardzo cieszy oferta Rejonowej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie, by motolotnie ML-1 wykorzystywać do lotów patrolowych w akcjach ratunkowych i do oceny drzewostanu w nadleśnictwach w Białej Podlaskiej, Janowie Lubelskim i Puszczy Solskiej. Ta propozycja rozpatrywana jest obecnie w Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych.

Rozm.: M. Kruk

razem jedenastka Karpat z Krosna, zespół zajmujący obecnie ostatnie miejsce w tabeli. Karpaty „urwały” ostatnio jeden punkt groźnej drużynie z Belchatowa. Ostrożnie zatem z... prognoząmi...

PIERWSZA OFERTA

Pływacy Polonii Warszawa spisali jako pierwszy umowę z kierownictwem ośrodka sportowego FKS Avia, na mocy której trenować będą w czerwcu na otwartym pływalni w Świdniku. Tego rodzaju kontraktów będzie z pewnością więcej. Świdnicki ośrodek ma w lecie duże wzięcie. Wypoczywać się w nim znakomicie a sportowcy mają tu świetne warunki treningowe.

„Głos Świdnika” — Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika. Redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOS (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Danuta JASINISKA (korekta); stałe współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport), Sławomir MYK (dz. kult.). Adres redakcji: 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, skrz. poczt. 10, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłosz. 51-52. — Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” S.A. Świdnik, Al. Lotników Polskich 1. Zam. 388, n. 2000. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.